

PRACUJEMY W DOMU Z SZEŚCIOLATKIEM

1. Karta pracy, część 4, s. 60.

Wykonanie łódki według instrukcji. Rysowanie po śladach.

- Słuchanie piosenki *Lato na wakacjach* (sł. i muz. Krystyna Gowik). Rozmowa na temat piosenki (link do piosenki w folderze *Żabki*).

I. *Idzie lato poprzez pola,
roześmiane przyszło do nas, do przedszkola.
Wita lato wszystkie dzieci:
"Na wakacje razem ze mną pojedziecie".*

Ref.: *Na na na na na na na na na na na na,
już wakacji nadchodzi czas.
Witamy morze, jezioro, łąkę, rzekę, las,
bo wakacji nadchodzi czas!*

II. *Więc walizki spakujemy,
plecak, piłkę i materac zabierzemy.
Z mamą, tatą, siostrą, bratem
po przygodę wyruszymy razem z latem.*

Ref.: *Na na na...*

Rodzic zadaje dzieciom pytania dotyczące tekstu piosenki.

- *O czym jest ta piosenka?*
 - *Dlaczego lato wita wszystkie dzieci?*
 - *Gdzie możemy spędzić wakacje?*
 - *Dlaczego najprzyjemniejsze są wyjazdy latem?*
- Ćwiczenia poranne.

Potrzebne nam: instrument - garnek, patelnia, butelka wypełniona kaszą/ryżem.

- Zabawa orientacyjno - porządkowa *Letni spacer*.

Dziecko spokojnie biega w różnych kierunkach pokoju. Na hasło: *Spacer*, zaprasza do zabawy rodzica, chwyta go za rękę i razem maszerują.

- Zabawa ruchowa z elementem skoku - *Przeskakujemy morskie fale*.

Dziecko wykonuje skoki obunóż do przodu - naśladują przeskakiwanie fal.

- Zabawa ruchowa z elementem czworakowania - *Szukamy muszelek*.

Dziecko naśladuje chodzenie na czworakach po wodzie - szukanie muszelek, co pewien czas wykonuje klęk prosty i wyciąga otwartą dłoń przed siebie - pokazuje uzbierane muszelki.

- Ćwiczenia tułowia - *Puszczamy kaczki*.

Dziecko wykonuje przysiad, naśladuje podnoszenie kamienia

i puszczanie kaczek na wodzie; rzuty wykonuje raz jedną, raz drugą ręką.

2. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej - Zaremby *Wakacyjne podróże*.

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyjni, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.

- *Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie.*

- *Super! - ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruu! Gdyby kula ziemską obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręćka jakiegoś lub co najmniej zadyszki.*

Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia.

- *Tu jedziemy! - Palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. - Australia, Sydney. Niezłe miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.*

- *W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii - wtrącił tata.*

- *A będzie tam gmach naszego przedszkola? - spytała Ada.*

Olek spojrział na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej.

- *Brazylia. Dobry wybór - pochwalił tata. - Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie - przeciągnął się leniwie.*

- *Może i ja zaproponuję podróż? - mama zajrzała do salonu. - Chciałabym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa.*

- *No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy! - zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.*

- *A będzie tam nasz park? - nieśmiało spytała Ada.*

Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu.

- *Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram - powiedział tata. Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym - kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałaby spędzić wakacji*

na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą.

- Stany Zjednoczone. Waszyngton - zakomunikował tata.
- Jest tam plac zabaw? - spytała Ada.
- Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i...
- Ale naszego domu tam nie ma - przerwała tacie Ada.
- Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje, czy nie? - zniecierpliwiał się

Olek.

- Chcę. Tylko nie tak daleko. - bąknęła Ada.
- To gdzie? Wybieraj - podsunął jej globus.

Ada zamknęła oczy. "Niech los zdecyduje" - pomyślała i dotknęła palcem globusa.

- Tu!

Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazywał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.

- Europa, Polska, Katowice - podsumował Olek.

Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia.

W Katowicach jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod miastem mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.

- Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dziecięty, kukulki, żabki,

biedronki, ślimaki, pszczoły - zachwalała Ada.

- Mrówki, komary i muchy - dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najłepszy z wakacyjnych planów.

● Rozmowa na temat opowiadania.

- Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?
- Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?
- Jakie kontynenty były widoczne na globusie?
- Co wskazywał palec Olka?
- Co wskazywał palec taty?
- Gdzie chciała pojechać mama?
- Co wspominała cały czas Ada?
- Co wskazywał palec Ady? Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?

3. Wykonanie pracy plastycznej *Wakacje na Wybrzeżu*.

- Słuchanie nagrania odgłosu fal morskich uderzających o plażę (szumu morza).

Rodzic pyta:

- *Czego odgłosu słuchaliście?*
- *Czy ten odgłos był przyjemny?*
- *Pokażcie rękami, jak porusza się fala.*

Rodzic prosi dziecko o dokończenie zdania: *Chciałbym (chciałabym) pojechać nad morze, bo...*

- **Opowieść ruchowa *Na plaży* (według Małgorzaty Markowskiej).**
Jesteśmy na plaży. Spoglądamy w niebo, na którym fruują latawce. (Dziecko biega po pokoju w dowolnym kierunku). *Latawce unoszą się wysoko na wietrze.* (Wznosi ramiona do góry). *Teraz opadają w dół.* (Wyciąga ramiona w bok). *Przestało wiać. Latawce opadają na piasek.* (Dziecko siada skrzyżnie). *Rysujemy na piasku kształt swojego latawca. Wietrzyk zaczyna lekko wiać, latawce podrywają się do lotu.* (Dziecko powoli podnosi się do stania i kontynuuje bieg po pokoju).
Słońko świeci, piasek staje się gorący. Idziemy ochłodzić stopy w wodzie. Idąc, podnosimy wysoko kolana, staramy się utrzymać przez chwilę na jednej nodze. (Postępuje zgodnie z instrukcjami - podnosi kolana wysoko do góry, stara się utrzymać przez chwilę na jednej nodze). *Wchodzimy do wody i ochładzamy ciała, polewając wodą ramiona, plecy, brzuch.* (Wykonuje skłony). *Podskakujemy obunóż, rozchlapując wodę dookoła.* (Podskakuje obunóż, tak jak w opowiadaniu). *Czas na kąpiel słoneczną. Kładziemy się na piasku i opalamy brzuchy.* (Dziecko leży na plecach). *Patrzymy na niebo i podziwiamy latawce.* (Leżąc na plecach podnosi złączone nogi do góry). *Teraz opalamy plecy.* (Przechodzi, przez przetoczenie, do leżenia przodem).
- **Wskazanie na mapie Polski Morza Bałtyckiego.**
Potrzebne nam: mapa Polski (można skorzystać z pomocy Internetu).
Dziecko wskazuje Morze Bałtyckie na mapie Polski. Z pomocą rodzica lub samodzielnie odczytuje nazwy miejscowości leżących na Wybrzeżu.
- **Zapoznanie ze sposobem wykonania pracy plastycznej *Wakacje na Wybrzeżu*.**
Potrzebne nam: wyprawka, karta 4, kartka z bloku technicznego, klej, farby plakatowe, pędzelek, kubeczek z wodą.
 - Wypychanie z karty gotowych elementów.
 - Malowanie kartki z bloku technicznego tak, aby była podzielona na trzy pasy: żółty (piasek na plaży), niebieski (morze), jasnoniebieski (niebo).
 - Przyklejanie poszczególnych elementów w odpowiednich miejscach na wyschniętej, pomalowanej kartce.
 - Porządkowanie miejsca pracy.
- **Spacer - oglądanie drzew rosnących w najbliższej okolicy.**

- Określanie, czy drzewa rosnące w okolicy są iglaste, czy liściaste. Podawanie drzew przez rodzica np.: topole, klony, świerki.
 - Wielozmysłowe poznawanie drzew.
Dziecko przytula się do drzewa, węża je, dotyka dłońmi - z otwartymi, a potem z zamkniętymi oczami, słucha szumu drzew z zamkniętymi oczami.
4. Karta pracy, część 4, s. 61.
Rysowanie po śladach drugiej połowy rysunku misia i lalki. Kolorowanie rysunków. Kończenie rysowania hulajnogi według wzoru.

